

Unia Europejska więcej zabiera niż daje

5 lipca 2020

Lewicowy ekonomista Thomas Piketty wyliczył średnie roczne przepływy środków finansowych, mające miejsce pomiędzy Unią Europejską a państwami należącymi także do Grupy Wyszehradzkiej. W kontekście Polski autor bestsellerowego „Kapitału w XXI wieku” pisze o otrzymywaniu przez nasz kraj środków finansowych w wysokości 2,7 procent PKB, gdy tymczasem wyprowadzono z niego rocznie 4,7 procent.

Piketty wydał swoją kolejną książkę, będącą zresztą kontynuacją wspomnianego już „Kapitału w XXI wieku”. W publikacji „Kapitał i ideologia” zajmuje się on między innymi analizą rządowych danych i dokumentów, które zostały mu udostępnione dzięki znajomościom zyskanym przez ekonomistę między innymi w Europie Środkowej. Właśnie z tego powodu w książce porusza on problem transferów finansowych pomiędzy UE a Polską, Czechami, Słowacją i Węgrami.

Ekonomista zauważa, że w latach 2010-2016 z Unii do Polski trafiały środki finansowe stanowiące rocznie 2,7 proc. całego PKB naszego kraju. Jednak w tym samym czasie do UE wyprowadzano średnio 4,7 proc. PKB. Podobnie było zresztą także w przypadku pozostałych państw wchodzących w skład Grupy Wyszehradzkiej.

Właśnie w tym fakcie Piketty wydaje się upatrywać rosnącej niechęci środkowoeuropejskich społeczeństw do unijnych struktur. W wyżej wymienionych państwach obywatele uważają, że ich niskie zarobki są efektem eksploataowania ich państw głównie przez francuski i niemiecki kapitał. Tamtejsze koncerny wykorzystując dużą podaż taniej siły roboczej mogły bowiem transferować do swoich państw realne zyski.

Było to możliwe między innymi poprzez faktyczne skolonizowanie

Europy Środkowej przez Zachód. Wliczając w to nieruchomości zachodnie koncerny miały przejąć blisko jedną trzecią środkowoeuropejskich aktywów, ale biorąc pod uwagę tylko same firmy przejęły one blisko połowę własności w naszej części Europy.

Według lewicowego ekonomisty wysokie zyski zagranicznych koncernów zależą od całego szeregu czynników. Wymienia on wśród nich siłę przetargową związków zawodowych, krajowe przepisy prawa czy odpowiednie regulacje podatkowe. Za najlepszy sposób na zmniejszenie transferu zysków przez zachodnie koncerny uznaje on zmuszenie ich do podwyższenia płac pracownikom. Problemem jest jednak ignorowanie tej kwestii przez Francuzów i Niemców.

Na podstawie: Forsal.pl, Obserwatorfinansowy.pl

Źródło: Autonom.pl